

Sygn. akt: I C 717/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--------------------|
| Przewodniczący: | SSR Marek Adamczyk |
| | |

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2022 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 24 086,01zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemdziesiąt sześć złotych jeden grosz) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 lipca 2020r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że między stronami nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu z dnia 2 listopada 2005r. , nr 50/ (...) /05/K/H. (...) /T ;

III. w pozostałej części powództwo oddala ;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu ;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu 2596,80 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatku na koszty opinii biegłego.

I C 717/20

UZASADNIENIE

B. D. wniosła o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W. kwoty 24 086,01zł tytułem zwrotu wszystkich świadczeń, spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. na podstawie umowy kredytu z dnia 2.11.2005r. oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z tej umowy. Na wypadek nieuwzględnienia tych żądań wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 13 880,23 zł tytułem zwrotu świadczeń w części nienależnie pobranej przez pozwanego w okresie od 10.10.2008r. do 10.10.2017r., na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytu z dnia 2.11.2005r., dotyczących zawartej w niej klauzuli waloryzacyjnej. Dla uzasadnienia swoich żądań wskazała, że 2.11.2005r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany bank udzielił jej kredytu w złotowej równowartości 36800,84 CHF (franków szwajcarskich), ustalonej przy uwzględnieniu kursu kupna dewiz, obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu, zaś powódka zobowiązała się zwrócić równowartość tej kwoty w terminie do 10.10.2035r., w ratach, których wysokość i terminy płatności miały być określone w harmonogramie,

przekazanym przez bank po uruchomieniu kredytu, przy uwzględnieniu kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku w dniu spłaty poszczególnych rat. Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę stopy bazowej (stawki L. 6M dla (...), ustalonej i publikowanej przez B. A.) i stałej marży banku wynoszącej jeden punkt procentowy. Ponadto w umowie ustalono karencję w spłacie kapitału na okres do 9.03.2006r., a powódka upoważniła bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu z jej rachunku bankowego. Kredyt został uruchomiony 2.11.2005r. Bank wypłacił kwotę 91 071,04 zł. Do grudnia 2021r. powódka spłacała raty kredytu w złotych polskich. W dniu 31.12.2012r. strony zawarły aneks, na podstawie którego zyskała uprawnienie do dokonywania wpłat we frankach szwajcarskich. W okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. powódka spłaciła pozwanemu łącznie 24 086,01zł, zaś w okresie od 10.01.2013r. do 10.10.2017r. – 6885,29 CHF. W ocenie powódki zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ponieważ:

- postanowienia uprawniające bank do jednostronnego określania kursów waluty do wyliczania rat i salda kredytu zostały ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a zatem z przekroczeniem granic swobody kontraktowania, a bez tych postanowień pozwany bank nie zawarłby umowy (art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 1 i 3 kc),

- poprzez zastosowanie dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron (kursu kupna i sprzedaży) bank uzyskiwał przy zapłacie każdej raty dodatkowy zysk, nie mieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. Prawa bankowego odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powódki, co doprowadziło do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stron na niekorzyść powódki, a zatem do braku ekwiwalentności świadczeń wbrew naturze umowy wzajemnej,

- zasadnicza dysproporcja praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta, brak należytej informacji o ryzyku kursowym i brak w umowie mechanizmu zapobiegającego absurdalnemu wzrostowi zadłużenia kredytobiorcy powoduje sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego,

- eliminacja niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 kc skutkuje brakiem przedmiotowo istotnego postanowienia w postaci określenia kwoty kredytu w walucie, w jakiej miał być udzielony, co stanowi

o jej sprzeczności z ustawą (art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego) w rozumieniu art. 58 § 1 kc. Niezależnie od powyższego , zaprzestanie ustalania i publikowania stawek L. przez B. A. skutkowało następczą niemożliwością świadczenia strony powodowej, wobec braku możliwości ustalenia oprocentowania kredytu, co – zdaniem powódki – pociąga za sobą nieważność umowy w całości. Nieważność umowy skutkuje obowiązkiem zwrotu wzajemnych świadczeń stron na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc w zw. z art. 405 kc. Powódka dokonała tzw. rozdrobnienia roszczenia i dochodzi jedynie jego części – zwrotu rat kapitałowo – odsetkowych, uiszczonych w okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. Jednak uwzględnienie powództwa o zasądzenie świadczenia nie zaspokoi w całości interesu powódki ponieważ nie przesądzi o zezwoleniu na zaprzestanie spłacania rat kredytu w przyszłości. Dlatego też powódka wnosi również o ustalenie nieistnienia między stronami stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytu. Wyrok uwzględniający to żądanie rozstrzygnie niepewność co do trwania stosunku prawnego między stronami i będzie stanowił podstawę do wykreślenia hipoteki, zabezpieczającej spłatę kredytu.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań powódka wniosła o zasądzenie kwoty 13 880,23 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotami rzeczywiście uiszczonymi na rzecz pozwanego w okresie od 10.10.2008r. do 10.10.2017r. a tymi które byłyby należne po wyeliminowaniu niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej, przy zachowaniu pozostałych warunków umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, tak w zakresie żądań głównych, jak też ewentualnego, kwestionując stanowisko powódki co do nieważności lub bezskuteczności umowy. W szczególności wskazał, iż :

- powódce proponowano zaciągnięcie kredytu w PLN oraz udzielono wymaganych informacji o ryzyku kursowym,

- postanowienia o stosowaniu do rozliczeń stron kursów walutowych wskazanych w umowie zostały indywidualnie uzgodnione,
- kursy te mają charakter rynkowy i nie można uznać, iż rażąco naruszają interes konsumentów,
- ustawa antyspreadowa usunęła niepewność, wskazywaną jako przyczyna ich abuzywności,
- spełniając świadczenie powódka nie wskazywała, iż czyni to z zastrzeżeniem zwrotu lub pod przymusem, wobec czego w świetle art. 411 kc nie sposób uznać, iż powstało po jej stronie roszczenie o jego zwrot,
- ewentualne usunięcie z umowy kwestionowanych klauzul powinno skutkować zastosowaniem odpowiednich przepisów dyspozytywnych (art. 56 kc, art. 354 § 1 kc), co oznacza konieczność zastosowania w rozliczeniach stron średniego kursu NBP,
- roszczenie powódki jest przynajmniej częściowo przedawnione, jako roszczenie o świadczenia okresowe.

Ponadto pozwany zakwestionował wyliczenia powódki dotyczące wysokości roszczenia ewentualnego.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 2.11.2005r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany bank udzielił powódce kredytu w złotowej równowartości 36 800,84 CHF (franków szwajcarskich) , ustalonej przy uwzględnieniu kursu kupna dewiz, obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu, zaś powódka zobowiązała się zwrócić równowartość tej kwoty w terminie do 10.10.2035r., w ratach, których wysokość i terminy płatności miały być określone w harmonogramie, przekazanym przez bank po uruchomieniu kredytu, przy uwzględnieniu kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku w dniu spłaty poszczególnych rat. Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę stopy bazowej (stawki L. 6M dla (...) , ustalonej i publikowanej przez B. A.) i stałej marży banku wynoszącej jeden punkt procentowy. Ponadto w umowie ustalono karencję w spłacie kapitału na okres do 9.03.2006r., a powódka upoważniła bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu z jej rachunku bankowego. Kredyt został uruchomiony 2.11.2005r. Bank wypłacił kwotę 91 071,04 zł. Do grudnia 2021r. powódka spłacała raty kredytu w złotych polskich. W dniu 31.12.2012r. strony zawarły aneks, na podstawie którego zyskała uprawnienie do dokonywania wpłat we frankach szwajcarskich. W okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. powódka spłaciła pozwanemu łącznie 24 086,01zł, zaś w okresie od 10.01.2013r. do 10.10.2017r. – 6885,29 CHF.

(okoliczności bezsporne oraz kopie umowy k. 28-30, regulaminu k. 31-41,

aneksu k. 42, zaświadczenia k. 44-48)

Sąd zważył, co następuje.

Strony zawarły umowę kredytu, uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2187, ze zmianami ; dalej: "Pr.bank."). Do przedmiotowo istotnych postanowień takiej umowy należy zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji, o ile została ustalona (art. 69 ust. 2 pkt 9). W okolicznościach sprawy pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji powódki określoną sumę złotych polskich (równowartość 36 800,84 franków szwajcarskich, ustaloną przy zastosowaniu aktualnego kursu kupna z obowiązującej w banku tabeli kursów dewiz). Również świadczenie powódki ustalone zostało w złotych polskich – jako równowartość 36 800,84 franków szwajcarskich, ustalona przy zastosowaniu kursu sprzedaży z obowiązującej w banku, w dacie spłaty poszczególnych rat, tabeli kursów dewiz. Tego rodzaju umowa była powszechnie określana mianem umowy o kredyt denominowany do waluty. Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), potocznie nazywanej „ustawą antyspreadową”, określenie to trafiło do języka prawnego. Jednocześnie

ustawodawca w sposób pośredni potwierdził dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów również przed wejściem w życie ustawy, nakazując stosować do nich niektóre z nowych przepisów (art. 4 i art. 5 ust. 2). Podkreślić należy, iż możliwość taka nie budziła wątpliwości w praktyce (por. uzasadnienie wyroku SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18 i powołane tam orzecznictwo).

Umowa kredytu, w której przedmiot świadczenia banku (kwota pieniężna postawiona do dyspozycji kredytobiorcy), jak też przedmiot świadczenia drugiej strony (podlegająca zwrotowi kwota wykorzystanego kredytu), zostały wyrażone w walucie polskiej (PLN), jest umową o kredyt złotowy (tak słusznie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyrokach z dnia 6.12.2017r., sygn. akt I ACa 558/17 i z dnia 17.01.2018r., sygn. akt I ACa 674/17 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18 i z dnia 27.11.2019r., II CSK 483/18; tak też M. S.: Kryteria oceny klauzul przeliczeniowych w umowach o kredyt indeksowany i denominowany w walucie obcej w świetle orzecznictwa (...), Monitor Prawniczy z 2021r., nr 24). Waluta obca pełni w niej jedynie funkcję waloryzacyjną (art. 358¹ § 2 kc), zabezpieczającą bank na wypadek spadku wartości PLN, który nie może być zrekompenzowany odpowiednim wzrostem oprocentowania z uwagi na przyjęcie, jako podstawy jego ustalania, stawki referencyjnej właściwej dla kredytów walutowych. Odmienne stanowisko, wyrażone w tej kwestii przez Sąd Najwyższy (vide: wyroki z 29.04.2015r., sygn. akt V CSK 445/14 i z 14.07.2017r., sygn. akt II CSK 803/16), oparte na nieuprawnionym założeniu o możliwości rozróżnienia waluty zobowiązania i waluty wykonania zobowiązania, zostało słusznie poddane krytyce w literaturze (D. K.: Charakter prawny typowej umowy o kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska, M. z 2017r., nr 21 i 22). Wydaje się, że wątpliwości co do prawnego charakteru tego rodzaju umowy, rozstrzygnął sam ustawodawca. Zgodnie z nomenklaturą, wprowadzoną na mocy „ustawy antyspreadowej” jest to bowiem umowa o kredyt waloryzowany **do** waluty (z nie **w** walucie) innej niż waluta polska. Skoro kredyt jest waloryzowany do innej waluty, to nie może być jednocześnie wyrażony w tej walucie.

Główne żądania pozwu (zwrotu nienależnego świadczenia w postaci rat uiszczonych w okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. oraz ustalenia nieistnienia stosunku prawnego), sformułowane zostały w konsekwencji negatywnej oceny ważności umowy kredytu. Powódka twierdziła, iż była ona nieważna od początku z uwagi na ukształtowanie jej treści z przekroczeniem granic swobody kontraktowania, alternatywnie zaś wskazywała na nieważność umowy w całości jako skutek następczej niemożliwości świadczenia.

Zarówno w literaturze, jak też w orzecznictwie przyjmuje się z reguły, iż ukształtowanie treści umowy z przekroczeniem swobody kontraktowania stanowi naruszenie przepisu ustawy (art. 353¹ kc), prowadzące do nieważności umowy w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 kc. Jak jednak wprost wskazano w powołanym przepisie, konsekwencją sprzeczności czynności prawnej z ustawą nie zawsze jest jej nieważność (verba legis: „chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek”). Jednym z przepisów, który – jako *lex specialis* - odmiennie kształtuje konsekwencje pewnych naruszeń ustawy jest art. 385¹ kc. Jeżeli zatem strony, przekraczając granice swobody kontraktowania, wprowadzą do umowy niezgodnione indywidualnie postanowienia, które kształtują prawa lubi obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, to nie skutkuje to nieważnością umowy lub jej części na podstawie art. 58 § 1 i 3 kc, lecz bezskutecznością niedozwolonych postanowień, przy zachowaniu mocy umowy w pozostałej części w myśl art. 385¹ § 1 i 2 kc (tak M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, SIP Legalis, komentarz do art. 353¹, Nb 23-24 i 26 – 27). Wobec tak ukształtowanej relacji pomiędzy powołanymi przepisami, w pierwszej kolejności należy rozważyć czy zachodzą podstawy do zastosowania - wobec kwestionowanych postanowień umowy - sankcji określonej w art. 385¹ § 1 i 2 kc. Pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie wykluczy bowiem możliwość stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 3 kc.

Powódka wskazywała, iż w lutym 2014r. nastąpiła zmiana administratora współczynnika L i B. A. zaprzestał ustalania i publikowania jego stawek. Pozwany nie odniósł się do tego twierdzenia, wobec czego należało uznać je za przyznane (art. 230 kpc). Zdaniem powódki skutkowało to następczą niemożliwością jej świadczenia, wobec braku możliwości ustalenia oprocentowania kredytu. Niezależnie od oceny tego stanowiska, które już na pierwszy rzut oka budzi

poważne wątpliwości, następcza niemożliwość świadczenia nie skutkuje nieważnością umowy, lecz wygaśnięciem zobowiązania dłużnika (o ile nie jest skutkiem okoliczności za które on odpowiada - art. 475 § 1 kc). Zaprzestanie ustalania i publikowania współczynnika L. przez B. A. w lutym 2014r. z całą pewnością nie skutkowało zatem nieważnością umowy zawartej 2.11.2005r. Ocena wpływu tego zdarzenia na relacje stron musi być poprzedzona badaniem klauzuli waloryzacyjnej pod kątem ewentualnej abuzywności. Gdyby się bowiem okazało, iż klauzula ta powódki nie wiąże (art. 385¹ kc), to ewentualny zanik parametru, niezbędnego jedynie na potrzeby waloryzacji, nie miałby dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

Zgodnie z art. 385¹ kodeksu cywilnego postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Art. 385¹ jest jednym z przepisów wprowadzonych do kodeksu cywilnego w celu implementacji dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej „dyrektywa”), wobec czego przy jego wykładni należy uwzględnić orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej Trybunał lub (...)), dotyczące tej dyrektywy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału sąd krajowy jest zobowiązany podjąć z urzędu czynności dochodzeniowe w celu ustalenia, czy postanowienie umowne zamieszczone w umowie, która jest przedmiotem toczącego się przed nim sporu i która została zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem, jest objęte zakresem stosowania dyrektywy, a jeżeli tak – zobowiązany jest z urzędu zbadać, czy postanowienie to ewentualnie ma nieuczciwy charakter (por. punkt 66 wyroku (...) z 7.11.2019r. w sprawach połączonych C – 419/18 i C – 483/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). W przypadku gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy - nie stosuje go, chyba że sprzeciwi się temu konsument (wyrok z (...) z 4.06.2009r., C – 243/08).

W okolicznościach sprawy powódce bezspornie przysługuje status konsumenta. Pozwany twierdził, że postanowienia o stosowaniu do rozliczeń stron kursów walutowych z tabeli banku zostały indywidualnie uzgodnione, jednak na poparcie swoich twierdzeń nie zaoferował żadnych dowodów. Natomiast z zeznań powódki wynika, iż umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca (k. 203v-205v).

Ocena umowy pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, jest wyłączona jedynie w odniesieniu do jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron. Wdrażając do polskiego porządku prawnego dyrektywę 93/13 ustawodawca nie przyjął generalnego wyłączenia oceny postanowień określających relację ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych towarów lub usług (art. 6 ust. 2 dyrektywy), co skutkuje wyższym poziomem ochrony konsumenta i pozostaje w zgodzie z art. 8 dyrektywy (por. pkt. 81-84 wyroku (...) z 3.09.2020r., C-84/19).

Według dominującego stanowiska przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, w przypadku umów nazwanych dotyczące essentialium negotii umowy (por. M. Bednarek : komentarz do art.385¹ kc, Nb 364, opracowanie redakcyjne na podstawie: System prawa prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, pod red. E. Łętowskiej, wyd. 2, 2003, SIP Legalis). Postanowieniami określającymi główne świadczenia stron umowy kredytu są wyłącznie te, które określają sumę kredytu i warunki jej zwrotu (por. pkt 68 wyroku (...) z 3.09.2020r., C-84/19).

W wyroku z 30.04. 2014 r., sygn. akt C-26/13, Trybunał orzekł, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej

między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd krajowy, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny. Oznacza to, iż zdaniem Trybunału klauzule umowne dotyczące kursów walut, stosowanych do ustalania (przeliczania) świadczeń stron - w zależności od swojej konstrukcji i kontekstu, w jakim zostały użyte - mogą mieć charakter postanowień określających główny przedmiot umowy lub mogą takiego charakteru nie mieć.

Zakwestionowane przez powódzkę postanowienia umowy dotyczą wyznaczenia kursów walutowych, służących do ustalenia podstawowych świadczeń stron umowy kredytu – sumy pieniężnej, która powinna być postawiona do dyspozycji kredytobiorcy z jednej strony i wysokości rat kredytowych z drugiej. Świadczenia obu stron zostały w umowie określone jako równowartość w złotych polskich wskazanych sum, wyrażonych we frankach szwajcarskich. Bez zastosowania przelicznika w postaci określonego kursu walutowego, świadczeń tych nie da się ustalić. W ocenie sądu, są to zatem postanowienia określające główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ kc. W odmiennym stanie faktycznym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2016r., sygn. akt I CSK 1049/14. Powodowie (kredytobiorcy) domagali się tam uznania za niedozwoloną klauzuli o następującej treści: "Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenia od średniego kursu danej waluty, określonej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty, a kupnem sprzedaży wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy". Sąd Najwyższy słusznie uznał, iż klauzula ta nie określa głównych świadczeń stron umowy kredytu, a jedynie kształtuje dodatkowy mechanizm indeksacyjny tych świadczeń.

Ocena spornych klauzul jako określających główne świadczenia stron, nie wyklucza ich kontroli ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uwzględniając wskazania wypływające z orzecznictwa (...) (vide: wyroki z 30.04.2014 r., C-26/13 i z 20.09.2017r., C -186/16), należy bowiem przyjąć, iż uznanie postanowień tego rodzaju za jednoznaczne wymaga aby umowa określała, w sposób zrozumiały dla konsumenta, zasady ustalania przez bank kursów walutowych.

W literaturze słusznie wskazuje się, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka (por. W. Popiołek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, SIP Legalis 2020, komentarz do art. 385¹, Nb 9). Z dobrymi obyczajami kłóci się takie postępowanie, którego celem jest uzyskanie nieuzasadnionych korzyści poprzez wprowadzenie w błąd, wykorzystanie niewiedzy, naiwności, przymusowego położenia, innej szczególnej cechy kontrahenta lub sytuacji, w której się znalazł. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oznacza zatem nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na jego niekorzyść. Taka dysproporcja zawsze narusza interes konsumenta, jednak dla stwierdzenia, że określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, niezbędne jest jeszcze ustalenie, że naruszenie to jest rażące, czyli oczywiste, wyraźne, rzucające się w oczy. Innymi słowy, chodzi o przypadek znacznego odchylenia przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważania praw i obowiązków stron (W. Popiołek : op. cit., Nb 11). Zwykle będzie się ono wyrażać istotną różnicą wartości wzajemnych świadczeń. Rażące naruszenie praw konsumenta może jednak wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia jego sytuacji prawnej – ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyrok (...) z 16.1.2014 r., C-226/12). W polskiej judykaturze przyjęto, że ocena rzetelności określonego postanowienia umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie to jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której nie zostałyby ono zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia konsument znalazłby się - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (por. wyrok SN z 27.11.2015r., I CSK 945/14 i powołane tam orzecznictwo). Z kolei Trybunał wskazał, iż

dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (stosownie do dyrektywy) istotne jest czy przedsiębiorca, traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok z 14.03.2013r., C-415/11).

W ocenie sądu, postanowienie przyznające jednej ze stron umowy uprawnienie do – nieograniczonego umową - kształtowania zakresu zobowiązania drugiej strony poprzez ustalanie parametru (np. kursu walutowego), bezpośrednio wpływającego na wysokość świadczenia kontrahenta, jest klasycznym przykładem klauzuli niedozwolonej. Ocena taka jest obecnie powszechna w orzecznictwie (por. wyroki SN z dnia 4.04.2019r., III CSK 159/17, z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18, z dnia 15.11.2019r., V CSK 347/18 i z dnia 27.11.2019r., II CSK 483/18 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22.12.2020r., I ACa 745/19).

Bez znaczenia dla oceny spornych klauzul pozostaje to, w jaki sposób bank korzystał z przysługujących mu uprawnień do kształtowania kursów (czy były one ustalane na poziomie rynkowym). Jak bowiem wynika z jednoznacznego brzmienia ustawy, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Chwila ta jest również miarodajna dla oceny czy określone postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta (tak SN w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z 20.06.2018r., III CZP 29/17).

Wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), potocznie nazywanej „ustawą antyspreadową”, nie miało żadnego wpływu na kształt łączącego strony stosunku prawnego. Ani brzmienie ani cel tej ustawy (złagodzenie niekorzystnych dla konsumentów konsekwencji postanowień dotyczących spreadu walutowego w umowach kredytowych) nie daje podstaw do wnioskowania, że z chwilą jej wejścia w życie nastąpiła konwalidacja abuzywnych postanowień w zawartych wcześniej umowach. Skutek taki mógłby wywołać wyłącznie podpisanie przez strony aneksu do umowy kredytowej, ustalającego szczegółowe zasady kształtowania przez bank kursu waluty (art. 4 ustawy). Wbrew dosłownemu brzmieniu zd. 2 powołanego przepisu bank nie może oczywiście samodzielnie „dokonać stosownej zmiany umowy kredytowej”. W okolicznościach sprawy do podpisania aneksu, ustalającego szczegółowe zasady kształtowania przez bank kursu waluty, bezspornie nie doszło. Wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 19.03.2015r. (IV CSK 362/14) pogląd, iż samo wprowadzenie przez ustawodawcę narzędzia prawnego, pozwalającego wyeliminować z obrotu abuzywne postanowienia umowne, automatycznie „usuwa” ich abuzywność, jest, w ocenie Sądu Rejonowego, nieuprawniony. O ile zgodzić się należy ze stanowiskiem, że przepis art. 4 ustawy można postrzegać jako narzędzie prawne, służące do wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, o tyle nie sposób uznać, że samo wprowadzenie przez ustawodawcę tego narzędzia eliminuje ich abuzywność. Do osiągnięcia takiego skutku niezbędne jest wykorzystanie przez strony, oddanego do ich dyspozycji instrumentu prawnego poprzez podpisanie stosownego aneksu do umowy. Marginalnie należy zauważyć, że narzędzie to jest nader ułomne (jego wykorzystanie wymaga osiągnięcia przez strony porozumienia co do zakresu niezbędnych zmian umowy), a przy tym zmiana umowy, na podstawie zgodnych oświadczeń stron, żadnego dodatkowego narzędzia nie wymaga.

Reasumując, kwestionowane klauzule umowne zgodnie z art. 385¹ § kc nie wiążą powódki. Powołany przepis przyjmuje jako zasadę związanie stron umową w pozostałym zakresie (§ 2), co pozostaje w zgodzie z art. 6 ust. 1 dyrektywy. W wyroku z 3.10.2019r., C-260/18, Trybunał wyjaśnił, iż nie określa on kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (pkt 40). Wskazał ponadto, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, iż art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron gdy może nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w

szczegółności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (pkt 59). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stoi natomiast na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (pkt 62).

W systemie prawa polskiego nie istnieje żaden przepis o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić wyeliminowane postanowienia umowne. Nie jest nim w szczególności art. 358 § 2 kc, który określa sposób wykonania zobowiązań, w których przedmiotem świadczenia dłużnika jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Tymczasem obie strony zobowiązane były spełnić świadczenie w walucie polskiej.

W konsekwencji takiej oceny należy zauważyć, iż pozostałe postanowienia umowy, którymi strony były związane, nie pozwalały na ustalenie przedmiotowo istotnego warunku umowy kredytowej - kwoty środków pieniężnych (złotych polskich), którą bank powinien postawić do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca zwrócić po wykorzystaniu. Obie te kwoty zostały bowiem określone jako równowartość określonej sumy franków szwajcarskich. Wobec braku skutecznego porozumienia stron co do kursu, po którym powinno nastąpić przeliczenie waluty oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie w takim przypadku, nie jest możliwe przeliczenie określonej przez strony sumy franków na złotówki, których suma miała być przedmiotem świadczeń obu stron. Wbrew stosunkowo powszechnemu pogładowi, prezentowanemu również przez powódkę, nie skutkuje to nieważnością umowy. Brak skutecznego porozumienia stron co do przedmiotowo istotnego postanowienia umowy powoduje, że złożone przez strony oświadczenia woli pozostają bezskuteczne - nie prowadzą do zawarcia umowy. Umowa, która nie została zawarta nie może być uznana za nieważną. Konsekwencje obu przypadków są jednak zbliżone. Świadczenia stron, spełnione bez podstawy prawnej, są nienależne i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc (por. uchwałę SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21).

W sprawie było bezsporne, iż okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. powódka uiściła pozwanemu łącznie 24 086,01zł. W konsekwencji mogła się domagać zwrotu tej kwoty.

Żądanie zwrotu byłoby wyłączone (art. 411 pkt 1 kc) tylko w przypadku gdyby powódka posiadała pozytywną wiedzę, iż nie jest zobowiązana do świadczenia (verba legis: „jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany”). Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie same wątpliwości co do obowiązku świadczenia, nawet bardzo poważne, nie wyłączają roszczenia o jego zwrot (tak SN w wyroku z 12.12.1997 r., III CKN 236/97 i w wyroku z 14.1.2015 r., II CSK 248/14). W ocenie sądu możliwość przypisania powódce wiedzy o braku obowiązku świadczenia istniałaby tylko wówczas gdyby pozwany bank, jako potencjalny wierzyciel, złożył oświadczenie, iż świadczenie się nie należy, względnie gdyby zapadł prawomocny wyrok, rozstrzygający spór co do obowiązku świadczenia. W sytuacji gdy strony pozostają w sporze co do ważności i skuteczności umowy, możliwość przypisania powódce pozytywnej wiedzy o braku obowiązku świadczenia jest wykluczona.

Roszczenie powódki nie uległo też przedawnieniu. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie jest nigdy roszczeniem o świadczenie okresowe (nie jest nim zresztą również roszczenie kredytodawcy o zapłatę rat kapitałowo – odsetkowych), wobec czego przedawnia się w terminie ogólnym, który – w zależności od daty powstania roszczenia oraz od tego komu roszczenie przysługuje – może wynosić obecnie lat trzy (w przypadku roszczeń przedsiębiorców), sześć lub dziesięć (art. 118 kc w zw. z art. 5 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 8.06.2018r., poz. 1104). Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 7.05.2021r. (III CZP 6/21) roszczenie o zwrot świadczenia, spełnionego w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 kc) powstaje dopiero w chwili gdy postanowienie to stanie się trwale bezskuteczne, tj. gdy należycie poinformowany konsument odmówi zgody na związanie tym postanowieniem, względnie gdy – po udzieleniu mu należytej informacji – nie złoży żadnego oświadczenia w rozsądnym terminie. Przenosząc powyższe na realia rozpatrywanej sprawy należy wskazać, iż powódka po raz pierwszy zakwestionowała postanowienia umowy w piśmie z 20.12.2017r. (k. 49), przy czym nie wiadomo czy była już wówczas należycie poinformowana o możliwych konsekwencjach uznania spornych klauzul za niedozwolone. Informację taką uzyskiwała z pewnością po doręczeniu

opinii Rzecznika (...) z 24.02.2020r. (k. 63-72). W każdym razie nie ma podstaw aby uznać, iż roszczenie powódki powstało wcześniej niż 20.12.2017r., wobec czego niewątpliwie nie uległo przedawnieniu.

Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jest roszczeniem bezterminowym, co oznacza, że dłużnik powinien spełnić swoje świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). Przed wniesieniem pozwu powódka nie wzywała pozwanego do zwrotu kwoty 24 086,01 zł, stanowiącej sumę wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. Wezwanie do zapłaty z 20.12.2017r. obejmowało mniejszą kwotę (13 352,89 zł), stanowiącą sumę części wszystkich rat, uiszczonych w okresie 10.01.2008r. do 10.10.2017r., przy czym treść pisma nie pozwala na ustalenie jaka część z żądanej kwoty przypada na okres objęty żądaniem pozwu. W konsekwencji, funkcję wezwania do zapłaty, o którym mowa w art. 455 kc, spełnił dopiero pozew, zaś pozwany zobowiązany był spełnić swoje świadczenie niezwłocznie po doręczeniu jego odpisu – co nastąpiło 9.06.2020r. (k. 85). Z uwagi na sporny i prawnie skomplikowany charakter dochodzonego roszczenia właściwym do jego zaspokojenia byłby – w ocenie sądu – termin jednego miesiąca. Nie spełniając świadczenia w tym terminie pozwany popadł w opóźnienie (art. 476 kc), co uzasadniało żądanie odsetek w wysokości ustawowej (art. 481 § 1 i 2 kc) za okres od 10.07.2020r.

Mając na uwadze powyższe, i na podstawie powołanych przepisów prawa, sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji i oddalił żądanie w zakresie odsetek za okres od 25.02.2020r. do 9.07.2020r. (punkt trzeci sentencji).

Uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń, spełnionych w okresie od 10.10.2008r. do 10.12.2012r. nie zaspokaja w całości interesu prawnego powódki ponieważ nie rozstrzyga w sposób jednoznaczny o zwolnieniu z obowiązku uiszczania rat za dalszy okres ani nie stwarza podstawy do wykreślenia hipoteki, ustanowionej dla zabezpieczenia spłaty kredytu, co - zważywszy na przesłanki rozstrzygnięcia sprawy - byłoby uzasadnione. Powódka miała zatem interes prawny aby domagać się również ustalenia nieistnienia stosunku prawnego i sąd uwzględnił to żądanie na podstawie art. 189 kpc.

Ponieważ oba żądania główne pozwu zostały przez sąd uwzględnione, sąd nie orzekał o żądaniu ewentualnym.

O kosztach postanowiono na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze, że powódka uległa jedynie co do nieznaczej części swojego żądania (odsetek za okres od 25.02.2020r. do 9.07.2020r.). Na zasądzoną kwotę składa się opłata od pozwu (600zł), wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone – z uwagi na stopień skomplikowania sprawy oraz nakład pracy uwzględniający również czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu przed wniesieniem pozwu – przy zastosowaniu dwukrotności stawki minimalnej (7200 zł), opłata od pełnomocnictwa (17 zł) i zaliczka na koszty opinii biegłego (3000zł). Na podstawie art. 98 § 1¹ kpc sąd zasądził od kosztów procesu odsetki w wysokości ustawowej.

W toku procesu Skarb Państwa wyłożył tymczasowo 2596,80 zł na pokrycie części wynagrodzenia biegłego ponieważ uiszczona zaliczka okazała się niewystarczająca (k. 274 i 308). O zwrocie tej kwoty sąd postanowił na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz. 1398, ze zm.) i art. 100 kpc .

Na podstawie art. 15 zys² ustawy z dnia 2.03.2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, ze zm.) sąd zamknął rozprawę i wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym.